

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetryowy przed 60 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Natomiast 1 zł.

Konto czekowe P. K. O. Warszawa 66.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe P. K. O. Warszawa 66.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 3-74; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Bunt w 5 pułku piechoty kowieńskiej.

KOWNO, 28.5. Stolica Litwy wstrząśnięta została nowymi wiadomościami, które dowodzą, na jak groźnym wulkanie oparte są rządy Waldemarasa.

Po ostatnich rozruchach w armii Waldemarasa wpadł na pomysł przetasowania żołnierzy. Doszedłszy do wniosku, że pułki kowieńskie, rekrutujące się ze sfer miejskich, zbyt są podatne do agitacji socjalistów, stojących w opozycji do rządu, postanowił formować je z samych tylko wieśniaków, jako więczej z natury rzeczy odpornych na tę agitację.

Pian ten jednak zawiódł sromotnie.

Wczoraj właśnie wybuchł bunt w 5-y pułku piechoty do którego należą sami synowie chłopscy, którzy odmówili posłuszeństwa swoim komendantom.

Stało się to z powodu aresztowań, dokonywanych ostatnio na rozkaz Waldemarasa wśród chrześcijańskiej demokracji na wsiach. Połkawał chrześcijańska demokracja cieszy się na wsi powszechnym szan-

cunkiem, wśród chłopów zapanało silne oburzenie na rząd Waldemarasa. Znalazło to swój wyraz w licznych listach do żołnierzy, stacjonowanych w Kownie.

Pięty pułk odmówił pełnienia służby. Sprowadzeni do koszar dla ich poskromienia lotnicy także odmówili posłuszeństwa nie dając się użyć do zdławienia buntu. Tak samo postąpili następnie artylerzyści.

Gdy zawiódł oddział broni regularnej armii garnizonu kowieńskiego, Waldemarasa odwołał się do swojej lejbguardji tj. do szaulisów.

Przybycie z obozów letnich pod Kownem większe oddziały szaulisów zmusiły zbuntowane szeregi do posłuszeństwa. Żołnierzy 5-go pułku rozbrojono i zaczęto się nad bezbronnymi.

Skutkiem tych niepokojów w armii, przy ważnych obiektach jak na kolejach, mostach i t. p. objęli wartę zamiast żołnierzy szaulis i członkowie »Żelaznego Wilka«, jako bezwzględnie oddani Waldemarasowi

kiego.

Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie ministra Czechowicza zostanie zamknięte w tym tygodniu definitywnie a rozprawa odbędzie się w połowie czerwca.

Przesłuchanie marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 28.5. Wczoraj o godz. 1 popołudniu marszałek Piłsudski przyjął w apartamentach swoich sędziego sądu najwyższego, wyznaczanego dla śledztwa w sprawie ministra Czechowicza, p. Zales-

Obniżenie podatku obrotowego.

Projekt reformy podatkowej.

WARSZAWA, 28.5. (wł.) Podawaliśmy już, że ministerium skarbu opracowuje projekt reformy podatku obrotowego.

Projekt ten przewiduje ustalenie stawki 1 proc. dla handlu hurtowego, którego księgi nie są prowadzone w myśl przepisów.

Dla handlu o księgach prowadzonych prawidłowo stawka obniżona zostanie do 1/4 proc.

Dla handlu detalicznego podatek będzie ryczałtowy, to znaczy, że izba skarbową z ogólnego kontyngentu wyznaczy proporcjonalne sumy na poszczególnych płatników.

Przygotowania do przyjazdu mar. Piłsudskiego do Rumunii.

WARSZAWA, 28.5. (wł.) Donoszą z Bukaresztu, że są już czynione przygotowania na przyjazd marsz. Piłsudskiego. W najbliższych tygodniach wyjedzie do Ru-

munji adiutant marsz. Piłsudskiego maj. Zembrzusi. Marszałek zabierze z sobą w Rumunię 2 misie.

Trzy tragiczne wypadki.

KATOWICE, 28.5. Na kopalni Paweł koło Hezbia dostał się w czasie pracy robotnik Wiktor pod zęby automatycznej piły, która nie-
szczęśliwemu odcięła głowę.

Na kopalni »Wujek« w Brynowie pod Katowicami na 35 pokładzie, znajdującym się w głębokości 540 m., oberwał się zwal węglowy, zabijając na miejscu górnika Andrzeja Gasiorka.

W Rydułtowych w czasie gwałtownej burzy uderzył piorun w powracającego z pracy z kopalni Szarlęta dozorcę maszynowego Hermana Cybulę, zabijając go na miejscu. Towarzyszący mu robotnik Ryszard Kotyrba został tylko poparzony i ogłuszony. Wypadek miał miejsce w pobliżu przewodów elektrycznych osile 20.000 volt.

Posel Ziemięcki nie będzie prezydentem Łodzi

ŁÓDZ, 28.5. Prezydent Łodzi p. Ziemięcki wyjechał na dłuższy urlop do Włoch. Podobno już z urlopu tego na poprzednie stanowisko nie wraca.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa prezydent Ziemięcki wogó-

le Łódź opuści.

Dowodem tego jest fakt, iż prezydent Włóciński objął już urząd po p. Ziemięckim.

Wybory nowego prezydenta odbyłyby się wkrótce.

Nadużycia w banku śląskim.

KATOWICE, 28.5. Na ostatniem posiedzeniu rady nadzorczej banku śląskiego, zapadła uchwała przeprowadzenia ścisłej kontroli, celem zbadania, ile jest prawdy w doniesieniu, wniesionem do tutejszej prokuratury, a które zawiera m. in. takie zarzuty, że w portfelu wekslowym banku są poważne niedokładności, że sprzedawane były bankowi polskiemu przekazy na Amerykę bez pokrycia, że zastawiano następnie na pokrycie tych przekazów obce

akcje, że pobierano prywatne prowizje od udzielonych przez bank pożyczek i kredytów i łapówki od dostawców.

W myśl tej uchwały rady nadzorczej, rozpoczął przeprowadzenie kontroli w dniu dzisiejszym dyr. Cytnik z banku gospodarstwa krajowego.

W związku z tem przewidziane są zmiany personalne w banku śląskim.

Komandor Byrd pod biegunem południowym usłyszał hejnał z wieży marjackiej.

NOWY JORK, 28.5. Radiostacja w Pittsburgu otrzymała z bieguna południowego od komandora Byrda bawiącego tam na czele ekspedycji naukowej, wiadomość, że dnia 25 maja o godzinie 6 według czasu pilsburskiego (godzina 12 ta czasu środkowo europejskiego), odebrał on wspaniały jakiś hymn.

— Podniosła melodia, przypadkowo przejęta przez antenę, donosi

komandor Byrd, wywarła na nas silne wrażenie. Radiostacja pilsburska stwierdza, że hymn ten był nadany przez radiostację warszawską.

Hymnem, którego wspaniałe dźwięki odbijały się głośnie echem na pustyniach lodowych bieguna południowego mógł być tylko hejnał z wieży marjackiej w Krakowie puszcany codziennie w świat przez radiostację warszawską.

Skandal towarzyski w stolicy Niemiec.

Arystokratka włamywaczką i złodziejką klejnotów.

BERLIN, 28.5. Sensacją dnia jest skandal towarzyski, jakiego nie pamiętają kroniki Berlina.

Pod zarzutem dokonania szeregu bezczelnych kradzieży klejnotów wartości 100 tys. mk. policja aresztowała w luksusowym hotelu »Eden« 24-letnią baronównę v. Monroi.

W grudniu ubiegłego roku w pałacu hrabiny v. Hermersdorf kilka krotnie stwierdzono zniknięcie rozmaitych klejnotów, m. in. sznura pereł wartości 50 tys. mk. ze skryt-

ki stalowej, otwartej w nocy podrobionym kluczem.

Pierwsze podejrzenia padły na służbę pałacową, lecz nagle zniknięcie z Berlina w towarzystwie pewnego rotmistrza pięknej baronówny von Monroi, która kilkakrotnie składała wizyty hrabinie, skierowało podejrzenie policji na właściwy ślad.

Aresztowana baronówna przyznała się do kradzieży, zeznając ze złości w oczach, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży klejnotów wydała na zagraniczne podróże z rotmistrzem.

Tragiczny strzał na schodach.

WARSZAWA, 28.5. (wł.) Wczoraj dokonano w Łodzi zabójstwa, 15-letniej Basi Josielewicz, uczennicy 7-ej klasy tutejszego gimnazjum. Późnym wieczorem opuściła Josielewiczówna lokal sjonistyczny, gdzie była na zebraniu. Nagle na schodach padł strzał, a kula przeszła głowę nieszczęśliwej.

W stanie ciężkim przewieziono Josielewiczównę do szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarła. Zabójcą jest student politechniki warszawskiej Lubliński.

Twierdzi on, że strzał był przy-

padkowy i że z zabiją nie łączyły go żadne stosunki. Istnieje przypuszczenie, iż morderstwo dokonane zostało z zazdrości.

Zwolennicy prohibicji pracować będą tylko w zakładach Forda.

BERLIN, 28.5. Henryk Ford oznajmił, że w jego europejskich fabrykach w Anglii i w Polsce będą mogli pracować tylko robotnicy, którzy wyrzekną się alkoholu.

Powietrzna podróż ks. prymasa Hlonda

Pierwszy dostojnik kościoła w Polsce, podróżujący samolotem.

Onegdaj wieczorem przyleciał z Poznania do Katowic samolotem, jako pierwszy pasażer nowej linii lotniczej Poznań—Katowice, ks. prymas Hlond.

Ks. prymas Hlond oczekiwali na lotnisku przedstawiciele duchowieństwa, miasta i liczne rzesze publiczności.

Ks. prymas Hlond czuł się doskonale po odbytej podróży, a dziękując pilotowi, p. Barciszewskiemu oświadczył, że kolejną już jeźdźcie nie będzie.

Ks. prymas Hlond wczoraj rano udał się również samolotem przez Wiedeń i Wenecję do Rzymu, gdzie weźmie udział w uroczystościach beatyfikacyjnych ks. Bosko.

Jest to pierwsza podróż samolotem tak wysokiego dygnitarza kościelnego w Polsce.

Sukces szkolnictwa polskiego na Śląsku.

Onegdaj odbyły się obliczenia zapisanych dzieci do szkół polskich i niemieckich w Wielkich Katowicach.

Szkoły powszechne polskie mogą się poszczycić pięknym sukcesem. Ogółem zapisało się do szkół polskich 2216 dzieci, co przy zapisanych w roku ubiegłym 1839, stanowi bardzo poważną, bo wynoszącą 377 dzieci, nadwyżkę.

Znaczną natomiast załkę wykazał wynik zapisów do szkół mniejszościowych. Ogółem zgłoszono 565 wniosków, z czego 75 do szkół wydziałowych oraz 27 zgłoszeń obywateli obcych, a 466 wniosków do szkół powszechnych niemieckich.

Według przeprowadzonego w dniu 1. 4. 1929 r. spisu w klasach pierwszych szkół powszechnych niemieckich było 650 dzieci.

Spadek więc, w tak krótkim czasie, liczby dzieci wpisanych do szkół niemieckich, wynosi około 200 dzieci.

Polskość i uświadomienie narodowe, a co zatem idzie, zaufanie do polskich czynników wychowawczych, wzrasta na Śląsku stale.

48 przemysłowców i 11 urzędników skarbowych na ławie oskarżonych.

KRAKÓW, 28.5 (wł.). Przed sądem okręgowym w Wadowicach rozpoczął się dziś proces o wielkie nadużycia na szkodę skarbu państwa, popełnione w fabryce likierów Fraenkel sp. akc. w Białej. Monopol spirytusowy poniósł szkodę w sumie 960 324 zł.

Na ławie oskarżonych zasiadają naczelny dyrektor i główny akcjonariusz spółki Fraenkel, 48 przemysłowców i 11 urzędników kontroli skarbowej, razem 60 osób.

Wetrzasające szczegóły tortur

Żelazna korona cierniowa wbijana młotem w głowę Wasilijusa.

BERLIN, 28.5. «Tempo» podejmuje w depeszy z Kłajpedy sensacyjne szczegóły zgładzenia studenta Wasilijusa.

Wasilijusowi, który wskutek odniesionych ran zupełnie opadł z sił, włożono na głowę przy śledztwie żelazną koronę cierniową, która za pomocą młota wbijano coraz głębiej, tak, że zmarł on podczas tych tortur na uder serca.

Prenumerujcie „Expres Zagłębia”

Walka Niemców o reparacje.

Pamiętny występ dra Schachta na konferencji reparacyjnej w Paryżu, doprowadził ją „omal” do zerwania. I gdyby członkami tej konferencji byli politycy, niewątpliwie do rozbicia byłoby doszło. Ale prowokacja trafiła na finansistów — ludzi, którzy poświęcają temperament i uczucia własne interesowi, którzy nawet obrażeni trzasnąwszy drzwiami, za chwilę otwierają je z powrotem. Dlatego rokowania po krótkiej przerwie potoczyły się dalej, aby doprowadzić dziś do wyniku, który możnaby nazwać częściowo pozytywnym.

Tym wynikiem jest wspólny memoriał 5 państw b. koalicji, zawierający ostateczne sformułowanie warunków reparacyjnych. Memoriał jest w tej chwili przedmiotem studiów rządu Rzeszy niemieckiej.

Aby ocenić jego znaczenie, podkreślić trzeba w pierwszym rzędzie doniosłość identycznego wystąpienia mocarstw. Anglija, Francja, Belgia, Włochy i Ameryka utworzyły wspólny front, rzecz, której przeciw działać usiłowała cała dotychczasowa taktyka Niemiec. Brak zgody w obozie zwycięskim i rozbieżność interesów — to często jedyna szansa zwyciężonego. Pociągnięcie dra Schachta było właśnie ostatnią próbą wniesienia dysonansu w grupę wierzycieli, próbą może tylko dlatego bezskuteczną, że brutalną i nie słychanie niezręczną. W rezultacie przyniosła ona efekt przeciwny — ujednolnienie opinii i jej znak widomy: wspólny memoriał.

Treścią swą odbiega on dość daleko od „maksymalnych propozycji” niemieckich. Przewiduje 58 rat, z czego pierwszych 37 po z górą 2 miliardy rocznie (więcej, niż n. p. cały budżet polski). Nadto memoriał odrzuca funkcję między zobowiązaniami Niemiec a spłatami Austrii, Węgier i Polski i podobno — bo dokładnego brzmienia jeszcze nie znamy — wyklucza wszelką dyskusję nad finansową niezdolnością Niemiec w związku ze stratami terytorjalnymi. Jedyną ulgą jest obniżenie o 10 procent kosztów okupacji. Na razie gest ten wykonała jedynie Ameryka, ale zapewne inne państwa pójdą jej śladem.

Czy warunki te zostaną przez Niemcy przyjęte? Głosy prasy niemieckiej wskazują na wielkie rozczarowanie, nawet oburzenie, a demonstracyjne wycofanie dyr. Voeglera ze składu delegacji niemieckiej ma być właśnie aktem protestu. Nie mniej odmowa w obecnych warunkach byłaby krokiem zbyt ryzykownym. Przeciwwstawiały Niemcy zgodnemu frontowi b. koalicji, przekreśliła b. politykę Locarna ze wszystkiemu tego konse-

wencjami tak politycznymi, jak przedewszystkiem gospodarczymi.

Dlatego jest bardzo prawdopodobne, że Niemcy grać będą na zwłokę, licząc na jakieś pomyślne wypadki. Gra ta posiada zresztą określony termin: wybory angielskie. Kłaska konserwatystów dałaby Niemcom rzeczywiście poważny atut do rąk i postawiła dalszy przebieg walki o odszkodowania wojenne pod znak szerokiej możliwości.

Niemcy zresztą wiedzą, że mimo wspólnego memoriału istnieje w obozie koalicyjnym wiele przeciwności, które w pomyślnych warunkach rozwijając się mogą dość poważnie, aby rozbić obecną harmonię. Jednym z takich klinów jest sprawa długów międzysojuszniczych i sprawa Banku Międzynarodowego, ta ostatnia o tyle interesująca, że wiąże się bezpośrednio z kwestią reparacji niemieckich.

Ow bank, kierowany przez najwybitniejszych specjalistów, ma być za zadanie „transferowanie” długów wojennych w taki sposób, aby ich spłata nie wywoływała u dłużnika wstrząsów gospodarczych i walutowych. A zatem byłaby to instytucja wyrównawcza, łago-

Wspaniały eksponat w pawilonie lotnictwa na PWK.

Zaczarowany obraz „Wesołego miasteczka”.

Poznań, w maju

W odległości 300 metrów od terenów «Wesołego miasteczka», na ile pogodnego nieba, po którym błękit niedyskretnie oblicze księżycy, wyczarowany został precyzyjnie fantastyczny obraz, którego treścią jest harmonia barw i piękno gry różnokolorowych świateł. Miliony błękitnych, czerwonych, białych i fioletowych płomyków, splecione w pomyłowe girlandy, okalają teren zamkniętego miasta z bajki, które jest marzeniem wszystkich żądnych uciechy, wrażeń i emocji wzrokowych.

Wchodzimy do tego świata złudzeń optycznych przez oryginalnie zbudowaną bramę, z wyrzucającym w górę potężnym filarem, na którym majestatycznie usadowił się księżyc złocisty, a na nim pan Twardowski, pan dumny i odważny. Od srogięgo weirzenia uwalnia nas piekielny łoskot ze strony wnętrza terenów dochodzący. To górską kolejką, uprawia harce z pasażerami. Minęła właśnie pierwszy zakręt, aby z tym większym rozmachem dojść do szczytu, a stąd znowu szalonym pędem zjechać w dół głęboki, na którego widok po skórze pasażera przechodzą ciarki, a coś dopiero mówić o tem, gdy się w ten dół leci na złamanie karku. Stali pasażerowie kolejki, bo i tacy bywają, opowiadają, że jazda po tych górach i dołach jest rozrywką o niespotykanej emocji. Kogo zamiast gór nęci woda ten o kilkadziesiąt metrów dalej może korzystać z podobnie emocjonującej kolejki wodnej.

Wieś arabska ukazuje się nam tutaj w całej pełni swojego krasu folkloru oraz w ilustracji codziennego życia arabskiego. Kilku mężczyzn o śniadych obliczach i bujnych czarnych włosach zajętych jest wykonywaniem swojego zawodu, a kobiety arabskie, jak kobiety na całym świecie, robią plotki z tą może tylko różnicą, że czynią to brutalnie, nie

dzając nie tyle wysokość spłat, ile niebezpieczeństwo przy ich ściąganiu. Ojóż przeciw takiemu bankowi wypowiadają się ostro koła gospodarcze francuskie i angielskie. W zasadzie uznając jego potrzebę, widzą niebezpieczeństwo w udziale kapitału amerykańskiego. Bank z uwagi na swe środki byłby faktycznie bankiem Europy, przyczem decydujący wpływ na jego politykę wywierałyby Stany Zjednoczone jako główny wierzyciel wojenny. Stąd kontrprojekt, aby z Banku Międzynarodowego wyeliminować zupełnie wpływ Ameryki. Jest wątpliwe, aby Ameryka ze względu na swe wielkie zainteresowanie tą sprawą i na niechęć do jakichkolwiek ulg i ustępstw zgodziła się na takie rozwiązanie.

Sprzeczności te — nie mówiąc o różnicach politycznych — są podstawą walki Niemiec o „likwidację skutków wojny”. Nie trzeba dodawać, że rola Niemiec nie ogranicza się do biernej obserwacji. Działają propagandy jest podsycać antagonizmy i zadanie to wykonuje prasa niemiecka i filoniemiecka na obu półkach z całą gorliwością.

Jednakrotnie nawet uciekając się do argumentów fizycznych. Jeszcze brutalniej odnosi się arabska pleć piękna do t. zw. płci brzydkiej, czego dowodem może być następujący wypadek. Jakiś niezbyt rośli, ale zato z dużą czapryną arab posprzeczal się ze swoją połowicą, która doprowadzona do szwabskiej pasji, chwyciła za nóż, aby nim ugodzić głowę. Kiedy jednak połowica pozabawiona została zbrodnictwa narzędzia, w przystępie wściekłości tak kopnęła swojego małżonka, że ten przez trzy dni nie mógł podnieść się z łóżka... Odrębny nieco charakter nosi opodal rozłożona wieś murzyńska, przyczem murzynki są znacznie łagodniejsze od swoich sąsiadek arabelek.

Tuż niedaleko ws. arabskiej zastępuje nam drogę «dziki ostoja», który uprawiając niesamowite harce, jest przedmiotem rzewienia licznej gawiedzi, żądającej pomysłów atrakcyj.

Specjalny dział rozrywek stanowi gry o fanty, jak np. rzucanie kostkami, strzelanie do tarczy o nagrody, strzelanie ostrymi nabojami i t. p. Atrakcje stanowi również kolosalnych rozmiarów karuzel, na której rozmieszczone są oryginalnie zbudowane samoloty. Przedmiotem żywego zainteresowania dzieci jest teatr pcheł, oraz jazda na specjalnej konstrukcji samochodach.

Noc na «Wesołym miasteczku» tętni prawdziwym życiem, pełnem bezirkskiej uciechy i urozmaiceń, które po dydaktyczno-naukowym zwiedzaniu kolosalnych rozmiarów wystawy, są bodaj nieodzowne. Cudownemu urokowi piękną «Wesołego miasteczka», zaczarowanemu w fantastycznych obrazach wrażeń wzrokowych musi się poddać każdy, jak każde dziecko musi się poddać opowiadaniom przepięknych bajek z «Tysiąca i jednej nocy»

Po wyborach do izby przem.-handlowej w Sosnowcu.

W numerze wczorajszym podaliśmy wyniki wyborów do zarządu izby przemysłowo handlowej w Sosnowcu, komisji stałych, komisji rewizyjnej i komisji statutowo regulaminowej. Komisja statutowo regulaminowa pierwsza z komisji rozpoczęła swe prace, gdyż do dnia 1-go października br. został wyznaczony termin przygotowania drugiej części statutu, na podstawie którego izba będzie sprawowała swe czynności.

Z chwilą dokonania wyboru zarządu izba rozpoczyna swą działalność, chociaż faktycznie biuro izby funkcjonować rozpocznie dopiero po mianowaniu przez ministra przemysłu i handlu dyrektora izby co nastąpi w ciągu czerwca br.

Wynik wyborów na prezesa izby jest poniekąd niespodzianką, gdyż do ostatniej chwili było dwóch kandydatów p. Mirowski, wysuwany przez sekcję przemysłową i p. Rogowski — przez sekcję górniczą. Porozumienia pomiędzy sekcjami nie było i dopiero przed samym posiedzeniem izby, które na skutek tego otwarte zostało z trzech godzin opóźnieniem, nastąpiło uzgodnienie poglądów pomiędzy sekcjami i wyplątała kandydatura p. Gadomskiego.

Ze porozumienie takie nastąpiło jest to zasługą przede wszystkim dużego wyrobienia społecznego radców izby i odrzucenia interesów sekcji i osobistych dla sprawy ogólnej i ze wszechmiar godne uznania obywatelskie stanowisko kandydatów na prezesa, a więc pp. Rogowskiego i Mirowskiego, którzy wycofali swe kandydatury, aby stworzyć możliwość wysunięcia wspólnej kandydatury.

Stanowisko to zostało przyjęte przez izbę z wielkim zadowoleniem

i kiedy radca Olszewski składał pp.: Rogowskiemu i Mirowskiemu podziękowanie za ich obywatelskie stanowisko, posypały się gorące oklaski radców.

Wybór p. Gadomskiego na prezesa izby — jak to słusznie zresztą zauważył p. Mirowski — daje rękojmię, że praca izby przyniesie pożytek nie tylko państwu, ale da znaczne korzyści zarówno przemysłowi, jak i handlowi, naszego województwa.

P. prezes Gadomski, obejmując przewodnictwo obrad pierwszego plenarnego posiedzenia, stwierdził, iż znaczenie powstania izby jest niewątpliwie jeszcze niedoceniane, jednakże wspólna praca przyniesie musi owoce wzajemnego zaufania dla dobra zgrupowanych w izbie interesów wszystkich gałęzi gospodarczych. P. Gadomski oświadczył wreszcie, że będąc prezesem izby nie będzie reprezentował i dbał o interesy jednej sekcji, ale uważa się za przedstawiciela całej izby, co jedynie osiągnie się przez wydatną współpracę wszystkich radców.

Celem bowiem powstania izby jest podniesienie naszego, narodowego stanu gospodarczego do najwyższego poziomu.

Przez wysunięcie tylko jednej kandydatury na prezesa izby została niezmiernie ułatwiona przyszła praca w izbie, gdyż w ten sposób usunięta została największa przeszkoda — niezadowolenie z wyniku wyborów.

Spodziewać się więc należy, że obecne prace izby potoczą się bez żadnych zgrzytów, co przedewszystkiem wyjdzie na dobro życia gospodarczego województwa kieleckiego.

Opieka społeczna i zdrowie publiczne na forum rady miejskiej w Będzinie.

Na poniedziałkowym posiedzeniu rady miejskiej w Będzinie rozpatrywane były poważniejsze działy preliminarza budżetowego t.j. działy opieki społecznej i zdrowia publicznego.

Zastanawiano się więc kolejno niemal nad każdą pozycją tych działów, dyskutowano, składano odpowiednie wnioski i dezerydowały.

Szeroko omawiano sprawę kolonji letnich, dożywiania dzieci szkolnych, założenie ambulatorium dentystycznego dla uczącej się młodzieży i t. p.

Ostatecznie po dłuższej dyskusji (chwilami wcale niepotrzebnej) uchwalono: na wniosek dr. Reichtmana wstawić do budżetu 6000 zł. na założenie ambulatorium dentystycznego dla uczącej się młodzieży, na wniosek zaś r. Reichtnerowej sumę 7000 zł. przeznaczoną dla położnic podwyższyć do 10000 zł. oraz na wniosek r. Klajmana, sumę 13000 przeznaczoną na leczenie dzieci w Busku podwyższyć do 20000 zł.

Przy omawianiu sprawy dożywiania dzieci okazało się, że magistrat wstawił na ten cel w budżecie 11000 zł. Komisja budżetowo skarbową, na wniosek r. Łaskowskiego, sumę tę zmniejszyła (?) do 6000 zł., natomiast pozostałe 5000 zł. przeznaczyła na kolonie letnie.

To dało powód r. dr. Reichtmanowi do złożenia wniosku o pozostawienie w całości tej sumy bez żadnego podziału.

Po dłuższej dyskusji poprawka r. Łaskowskiego okazała się niefortunnym projektem i wniosek dr. Reichtmana o pozostawienie w budżecie 11 tysięcy na dożywianie dzieci, większością głosów uchwalono.

Ponadto r. Reichtnerowa złożyła wniosek, aby zarząd miasta polecił zarządowi kolonij letnich w Busku, zwolnić dzieci żydowskie z kuchni ogólnej i zewolnić im na korzystanie z kuchni rytualnej.

Posiedzenie zamknięto o godz. 12 w nocy.

Związek komunalny w Zawierciu będzie pobierał podatek od węgla.

Ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerjum skarbu zezwoliło powiatowemu związkowi komunalnemu w Zawierciu na pobór w roku budżetowym 1929/30 podatku od kopalni węgla z zastrze-

żeniem zwolnienia od tego podatku węgla eksportowanego poza granicę państwa z uwagi na to, że węgiel tej kategorii sprzedawany jest poniżej własnych kosztów produkcji.

KRONIKA. KALENDARZYK.

M A J
29
Sroda

Dziś: Teodozji
Jutro: Boże Ciało
Wschód słońca 5.25
Zachód 19.41

RADIO.

WARSZAWA.

Sroda 29 — maja.

11.56 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego, hejnał z wieży mariackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny.

12.10 Program dla dzieci wiejskich.
12.50 Komunikat powszechnej wystawy krajowej.

13.— Komunikat roln. i meteor.
14.50 Kom.: meteorologiczny i gosp.
15.10 Odczyt pt. „Przegląd polityki międzynarodowej za m. c kwiecień”.

15.50 Muzyka płyt gramofonowych.
17.— Odczyt pt. „Polskie mapy dla turystów”.

17.25 Skrzynka pocztowa.
17.55 Koncert orkiestry Jana Różewicza
18.50 Rozmaitości.

19.10 Odczyt pt. „Ruch krajoznawczy w r. 1928”.

19.55 Skrzynka pocztowa rolnicza,
19.56 Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorium astronomicznego.

20.05 Komunikaty konkursowe PWK.
20.15 Festiwal muzyki polskiej. Transmisja z Poznania.

22.— kom.: lotn.-meteor., polic., kom. PAT., sportowy, nadpr.

25.— Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu „Bristol”.

KATOWICE.

11.56 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży mariackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteorologiczny.

15.10 Transmisja pieśni majowych z wieży mariackiej w Krakowie.

15.45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.
16.00 Koncert z płyt gramofonowych.

16.30 Transmisja z Krakowa.
17.25 Odczyt z działu: Wykłady języka polskiego”.

17.55 Transmisja z Warszawy.
18.50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, oraz komunikaty teatru polskiego w Katowicach.

19.10 Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska”.

19.55 Kom. radjoklubów śląskich.
19.45 Komunikat woj. kom. turystycznej

19.56 Komunikat meteor. na okręg śląski, oraz sygnal czasu z warszawskiego obserwatorium astronomicznego.

20.05 Komunikaty konkursowe PWK.
20.15 Festiwal muzyki polskiej. Transmisja z Poznania.

22.00 Transmisja komunikatu lotn.-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.
25.— Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Co wyświetlają kina:

Kino „Wawel” »Tajemnicza 13».
Kino „Uciecha” »KOZACY».

Teatr w Katowicach

Sroda, dnia 29 bm. „Tryptyk” o godzinie 7.30 wiecz. — premiera.

Czwartek, dnia 30 bm. „Tryptyk” wieczorem o godz. 7.30.

Piątek, dnia 31 „Pigmaljon” wieczorem 7.30.

Sobota, dnia 1 czerwca Występ Niny Wilińskiej i Benedykta Hertza, po południu o godz. 4.

Sobota, dnia 1 czerwca: „Sour Angelica” i „Gianni Schicchi”.

Niedziela, dnia 2 czerwca „Noc w Wenecji” po południu o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 2 czerwca „Pigmaljon”, wieczorem o godz. 7.30.

Ogólna.

(o) **Zatrucia ołówkami chemicznymi.** Niewiele osób wie, że niewinne napozór ołówki chemiczne zawierają silną truciznę, która spowodować może poważne zaburzenia. Ukłucie takim ołówkiem (możliwe z powodu jego wielkiej twardości), o ile odrobina substancji pozostanie w ranie, wywołać może rozkład tkanek i zatrucie ogólne. U zatrutego występuje ból głowy, gorączka, brak apetytu i upadek samopoczucia. W takich wypadkach tylko szybka operacja może uratować chorego. Zwłaszcza uszkodzenie oka tego

go rodzaju ołówkiem, zazwyczaj kończy się jego utratą. Ponieważ często daje się ołówki małym dzieciom, aby rysowały, trzeba by uświadomić matki o niebezpieczeństwie, jakie grozi dzieciom, bawiącym się ołówkami chemicznymi. Również używanie w szkołach ołówków chemicznych powinno być surowo zabronione przez władze szkolne.

Z Kiele.

(k) **Z gimnazjum im. Adama Mickiewicza.** W pierwszej połowie czerwca roku bieżącego gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Kielcach święcić będzie 25 lat swego istnienia. Wszystkie byłe uczennice gimnazjum proszone są o wzięcie udziału w uroczystości. O dokładnej dacie uroczystości nastąpi oddzielne zawiadomienie.

W bieżącym roku, w gimnazjum tem świadectwa otrzymały: Baumówna Marja, Buffianka Amelia, Chejnowska Wanda, Czeladynówna Walentyna, Dąbrowska Euzebja, Kłusiewiczówna Zofja, Kolarzówna Wanda, Kulińska Anna, Minasiewiczówna Janina, Minasiewiczówna Marja, Rotmanówna Wanda, Skowera Jadwiga, Sowińska Honorata, Szyszakówna Wacława i Tymińska Helena.

(k) **Woda zerwała most.** Podczas burzy na szosie Kielce - Chęciny woda zerwała most wskutek czego komunikacja kołowa została przerwana. Droga powiatowa z Chęcina do Małogoszczy uległa zniszczeniu na przestrzeni 15 metrów przy samym moście. Ruch na szosie wstrzymano, władze zaś przystąpiły do niezwłocznej naprawy, tak, że następnego dnia ruch kołowy został przywrócony.

(k) **Znów wypadek w fabryce „Ludwików”.** Na bocznicach kolejowej fabryki „Ludwików” w Kielcach w ciągu niespełna tygodnia zdarzył się drugi wypadek przyniesienia robotnika przez wagon. Robotnik Michał Baranek, lat 52, wskutek nieostrożności dostał się pomiędzy bufory i uległ zgnieceniu klatki piersiowej. Ofiarę wypadku w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Z Sosnowca.

(s) **Sprostowanie.** We wczorajszym sprawozdaniu z otwarcia izby przemysłowo handlowej w Sosnowcu wkradła się pomyłka, mianowicie zamiast p. Eydlar, winno być p. Witold Eychler.

(s) **Z życia kolejarzy.** W dn. 31 b. m. o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie sekcji emerytów kolejarzy w lokalu filii Z. K. P. przy ul. 3-go maja 14.

W tym samym i w tymże lokalu o godz. 6 po poł. odbędzie się zebranie członków filii Z. K. P. stacji Sosnowiec.

(s) **Zebranie podoficerów.** Wzorem ubiegłych miesięcy, zarząd koła Nivka zwołuje zebranie plenarne na dzień 2 czerwca br. o godz. 2 po poł. w lokalu zw. strzeleckiego przy ul. Szosowej 89.

Równocześnie zawiadamia, że w dniu 30 maja b. r. odbędzie się dekoracja medalem »Polska swemu obrońcy«. Zainteresowani zechcą się zebrać o godz. 9 rano obok kopca Kościuszki.

(s) **Pobił ojca.** 18-letni Czesław Urgacz (Wiejska 3) w odpowiedzi na zwróconą mu uwagę przez ojca, Franciszka pobił go dotkliwie. Młodzieńcem, nie szanującym ojca zajęła się policja.

(s) **Zajście w bóżnicę.** Po między Chllem Fajnerem (Ciasna 8), a Froimem Goldszere (Kołtataja 10) panował jakiś zadawniony antagonizm.

Obaj przeciwnicy spotykali się w bóżnicy, gdzie między nimi do-

Kino „Wawel” w Sielcu obok kościoła	Od poniedziałku 27 maja 1929 r. obraz serjowy „TAJEMNICZA 13” Walka Herkulesa z Tytanami I. W obronie życia. II. Prześladowcy. III. Ogień i woda. W roli głównej FRANCIS FORD (Hugo Lubeck).
---	---



chodziło częstokroć do ostrej wymiany zdań. Ostatnio utarczka słowna przybrała nieco odmienny i gwałtowniejszy charakter, albowiem p. Chil Fajner urwawszy klamkę od drzwi zadał nią Goldszerowi kilka ran w głowę.

Policja zająć się to opisała w protokole.

Z Będzina.

(b) Piąte budżetowe posiedzenie rady miejskiej odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu tow. Piast, na którym rozpatrywane będą w drugim czytaniu wydatki działu 9 budżetu opieka społeczna.

(b) Dr. Blinstrub wyjechał. Zastępca lekarza pow. dr. Blinstrub wyjechał do Wierzbnika, gdzie zasiada w wojskowej komisji poborowej.

(b) Dwie komisje w Zagłębiu. W dniu wczorajszym przyjechała do starostwa komisja ministerjalna z Warszawy w składzie: dr. Hryniewicz, dr. Borkowski i inż. Wiśniewski. Komisja dokona lustracji szeregu ośrodków zdrowia a w szczególności szpitala wenerycznego w Będzinie.

Również w dniu wczorajszym jak już donosiliśmy o godz. 6 wiecz. przyjechała do Zagłębia komisja wojewódzka z Kielc, która zbada stań sanitarny naszego powiatu.

(b) Przytułek dla starców. Przytułek dla starców w Będzinie, dotychczas przy skromnych subsydjach magistratu prowadzony był przez towarzystwo dobroczynności. W związku z tem wczoraj prezydent Michael odbył konferencję z przed-

Feralnych 13 przemysłników.

Sensacyjny proces w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

5 czerwca b. r. odbędzie się w sądzie okręgowym w Sosnowcu sensacyjny proces głośnej afery przemysłniczej Dawida Piłro i 12 innych znanych kupców sosnowieckich, oskarżonych o uprawianie przemytu wysokocennych owoców południowych, objętych zakazem przywozu do Polski, a wprowadzanych przemysłnie do kraju jako pestki dyni i kapusta, t. j. jako towary podlegające niższemu znacznemu oceniu.

Straty skarbu państwa wynoszą

sumę około 350.000 zł.

Miedzy oskarżonymi znajduje się znany z afery w urzędzie celnym w Sosnowcu, b. rewident sosnowieckiego urzędu celnego, Mieczysław Hamczyk, którego urząd prokurator oskarża o ułatwienie przemysłnikom ich machinacji, oraz kilku urzędników kolejowych, oskarżonych o współudział z nimi.

Do sprawy powołanych zostało stukilkudziesięciu świadków. Sprawa potrwa przypuszczalnie kilka dni.

Kino-Teatr

„Uciecha”

Dąbrowa Górna,
5-go Maja nr. 14.

Ze względu terminowej premjery w Warszawie.

TYLKO 3 DNI! Wtorek 28, środa 29 i czwartek 30 maja br.

Pierwszy raz w Zagłębiu!

Najpotężniejszy arcyfilm świata

„KOZACY”

Według rozgłosnej powieści LWA TOŁSTOJA.

stawicielem P.C.K. p. Sztajnerem, na której ostatecznie ustalono, że całkowitą opieką i prowadzeniem przytułku dla starców zajmie się magistrat.

(b) Awanturka para. Mieszkańcy Będzina W. Nocoń i K. Grabowska wtargnęli do mieszkania Marii Kępy i matki jej Petroneli Zawady, Warpienna 18, wywołując awanturę, w czasie której zostały dotknięte pobyte obie bezbronne kobiety.

Aresztowani Nocoń i Grabowska zostali zwolnieni za kaucją.

(b) Kradzież kieszonkowa. Brajndli Zajdler, Zawale 5, skradł no z kieszeni 55 zł.

Z Czeladzi.

(c) Zapisy na P. W. K. Miejscowy komitet [propagandowo-organizacyjny] wystawy w Poznaniu organizuje kilka wycieczek jedno i dwudniowych na PWK. Zapisy będą przyjmować i udzielać wszelkich informacji dyżurni członkowie komitetu w magistracie pokój nr. 1 we wtorki i piątki od godz. 7 do 10 wieczorem. Dyżury rozpoczną się z dniem 4 czerwca br.

(c) Na kolonie dla dzieci z Niemiec. Urządzona staraniem miejscowego komitetu dla dzieci polskich z Niemiec zbiórka uliczna w dniu 26 b. m. dała 152 zł. 81 gr.

dochodu. Również miejscowy magistrat przekazał komitetowi na ten cel 200 zł.

(c) Dziewczynka pod kołami roweru. Euzebusz Majcherczyk, Walna 8, przejechał rowerem czteroletnią dziewczynkę Janinę Michalec, Miłowicka 39. Nieostrożnego cyklistę policja pociągnęła do odpowiedzialności.

(c) Za znieważenie policjanta został pociągnięty do odpowiedzialności Piotr Pakusiewicz, Węgrzda nr. 62.

Z Dąbrowy.

(d) Klub młodzieży polskiej. Lekcje śpiewu chóru i orkiestry klubu młodzieży polskiej im. marszałka J. Piłsudskiego w Dąbrowie rozpoczęła się dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu związku legionistów ul. Królowej Jadwigi 20.

(d) Tydzień P. C. K. Dnia 2 czerwca b. r. rozpoczyna się w całej Polsce tydzień polskiego czerwonego krzyża.

W związku z rozpoczęciem akcji w tym kierunku. onegdaj w sali rady miejskiej odbyło się zebranie, w którym udział wzięło 40 przedstawicieli różnych instytucji społecznych i organizacji.

Do prezydium komitetu zostali powołani p. p.: Kaliszek, Berbecka, Bielecki, Joachimczyk i Lisowski.

Przewodniki

i oficjalne katalogi

Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu

do nabycia w firmie „Par”

Polska Agencja Reklamy

Franciszek Krajna Katowice

ul. Poprzeczna 8. I. p.

Dla zorganizowania całej pracy powołano sekcję finansową, zbierki i zabawową.

(d) Egzamin dojrzałości w gimnazjum męskim w Dąbrowie. Dnia 23, 24 i 25 b. m. odbył się egzamin dojrzałości w gimnazjum męskim w Dąbrowie pod przewodnictwem delegata kuratorium krakowskiego p. Hertriga.

Egzamin złożyło 13 abiturjentów: Andruszkiewicz Władysław, Cwiżewicz Ignacy, Hechold Marian, Janiszowski Witold, Kuczyński Jerzy, Olszacki Adam, Pawłow Aleksander, Piwowarczyk Bogusław, Pillich Jan, Rychlik Bogusław, Rzepkiewicz Eugeniusz, Ryńca Władysław, Strachan Henryk, Wawrzńczyk Stanisław i Wolski Kazimierz.

(d) Likwidacja komitetu. Dnia 31 maja, w lokalu Ogniska o godz. 8 wiecz. odbędzie się likwidacyjne zebranie komitetu obchodu 3-go maja.

(d) Echo kradzieży w Zagórz. 25 letniego Władysława Zobka, bez stałego miejsca zamieszkania, kilkanaście razy karanego za kradzieże, przyrzucono ponownie na kradzieży 17 metrowego rozwieszonego sznara na strychu urzędu gminy w Zagórz.

Zobek tłumaczył się, że chciał go użyć jako... pasa, którego nie posiadał. Niepoprawnego złodzieja sąd skazał na miesiąc więzienia.

Z Zawiercia.

(z) Wojewódzka komisja sanitarna. Celem przeprowadzenia lustracji sanitarnej zjeżdża do powiatu zawierckiego komisja sanitarna.

W składzie komisji między innymi znajdować się będą pp.: naczelnik wydziału zdrowia dr. Ostromecki, naczelnik bezpieczeństwa publicznego, dr. Klug oraz inspektor woje-

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

66.

— Ha! to pojedziemy razem, gdyż ja mam ważny interes do tego pana, który ten list przysłał.

— Jedź pan sobie swoim dworem, ja pojedę swoim!

— Ależ on nie pisze, gdzie czeka na panią i jej synka, tylko wskazuje na ciebie, jako na przewodnika.

— Jedynie pani tej wskażę miejsce pobytu.

— A mnie?

— Panu, ani myślę!

— Zobaczmy!

— A zobaczymy, przecież pan mnie nie zabije.

— Kto może wiedzieć, co ja zrobię z tobą, panie kawalerze. A teraz pójdziemy na miasto.

— Ale, nie razem!

— Owszem, razem! Zabieraj się, póki mówię grzecznie i chodź!

Chłopiec przygryzł usta, popatrzył złośliwie na interlokutora i posłuszny, jak dziecko, wyszedł za nim na ulicę.

Wsiedli w dorożkę za kilka minut znaleźli się w cyrku polisyjnym.

Tam na żądanie ajenta zatrzymano przerażonego chłopca aż do

decyzji władzy sądowej. Na drugi dzień zaś, posłaniec Zawirskiego siedział już w areszcie policyjnym.

VIII.

W prywatnym mieszkaniu sędziego śledczego, — mimo, iż był to dzień świąteczny, — odbywało się posiedzenie bardzo ważnej natury.

Znajdujemy tu dobrych naszych znajomych, a mianowicie: dwóch agentów oraz Władysława Takotę, odbywających konferencję.

— Obecnie mam niejako prawo powiedzieć, że materiał do istoty czynu przestępstwa posiadamy w swoich rękach. Czynię, panie Kubik, wyjątek dla pana i zgadzam się na to przestępstwo, o jakie prosiłeś pan przed chwilą.

— Serdecznie dziękuję panu sędziemu... Gdyby nie rzeczywista potrzeba, nigdy bym nie śmiał łamać przepisów, lecz ta kobieta, pod świeżym wrażeniem nieprzewidywanej śmierci dziecka, jest naprawdę godną pożałowania.

— Zatem niechaj złoży swe objaśnienia zaraz, do kancelarii mej wzywać jej już nie będę.

Agent Kubik wyszedł pośpiesznie, aby korzystać z grzeczności sędziego.

Ten ostatni trzymał jeszcze w ręku zwitek paru arkuszy zapisane-

go papieru, które uważnie przed chwilą czytał.

Takota z agentem Łabą siedzieli nieco zdaleka zajęci cichą rozmową.

Dobry kwadrans czasu panowała głęboka cisza. Przerwał ją dopiero wchodzący Kubik w towarzystwie zawołowanej żalobną krepu kobiety.

Sędzia p. dniósł się z krzesła i wskazał przybyłej fotel.

Skoro zajęła miejsce, Łaba z towarzyszem zbliżyli się, a tym sposobem uformowało się kółko zebranych sześciu osób.

— Czy pani pozwoli, abym zadał jej kilka pytań?

— Na to tu przybyłam.

— Proszę mi objaśnić ten papier, który wręczył mi pan Filip Kubik.

— Moje objaśnienie jest bardzo proste. Brat mój na łożu śmierci wręczył mi ten dokument, aby w razie potrzeby służyć sądowi, jako zeznanie umierającego.

— Ważny, bardzo ważny to dokument, proszę pani. Zechciej mi pani powiedzieć szczerą prawdę. Czy nie wiedziałas o zamiarze Jana Zawirskiego opuszczenia kraju?

— Wiedziałam... Lecz nie raz groził mi opuszczeniem, chociaż tym razem nie żartował, pozostawił mi jednakowoż fundusz.

— Jakiej wysokości?

— W ziocie i papierach drobnych dwa tysiące rubli... a prócz takowych cztery papierki po pięćset rubli.

— I cóż dalej?

— Otóż wczorajszego dnia udałam się do banku akcyjnego celem nabycia 5-cio procentowych papierów i po wręczeniu kasjerowi owych czterech grubej wartości biletów bankowych, zostałam zatrzymaną celem spisania protokołu w cyrku policyjnym.

— Mam ten protokół, co pani myśli o tem wydarzeniu?

— Ja myślę, że owe bilety 500-rublowe były fałszywe.

— To bardzo podobne do prawdy. Więc pan Zawirski dał jej fałszywe banknoty. A teraz nie mogłaby pani objaśnić mi przypuszczenia choćby tylko, skąd pan Zawirski mógł dostać, od kogo mógł przyjąć owe fałszyfikaty?

— Tego wiedzieć nie mogę, ale przypuszczam, że fundusze na drogę otrzymał od swego dobrego przyjaciela, bankiera tutejszego Pinczmejera.

— Jak pani sądzi, czy oni czasami do spółki nie robili tych biletów w mieszkaniu Zawirskiego? Czy zmarły brat pani nie wspominał jej o tem kiedy?

e. d. n.

wódzki policji państwowej Ludwikowski.

Komisja przybędzie najpierw do Siewierza, skąd po lustracji uda się do Zawiercia.

(z) Córka pobiła ojca. Do komisariatu w Zawierciu zgłosił się Tomasz Wierzbicki, zamieszkały przy ul. Smużna 34 i zameldował, że został pobity przez swoją córkę. Wyrodnym dzieckiem zajęła się policja.

(z) Wyszedł i nie powrócił. Niejak Stefaniczek umysłowo chory zamieszkały przy rodzinie (11 Listopada) wyszedł przed kilkoma dniami z domu i dotychczas nie powrócił. Zaniepokojona nieobecnością chorego rodzina zameldowała policji, która rozpoczęła poszukiwanie.

Zachodzi przypuszczenie, że nie-
szczęśliwy uległ jakimś wypad-
kowi.

(z) Nieposzanowanie święta. Dwaj mieszkańcy Zawiercia: Mejer Feder (Hoża 43), Szmala Lewkowicz (Kopernika 10), jako dzień przeprowadzki obrali sobie niedzielę. Zwróciło to uwagę policji, któ-

re spisała na obu doniesienia za nieposzanowanie święta.

(z) Strzelał do niego na ulicy. Między dwoma mieszkańcami Zawiercia: Janem Piątkiem (Smużna 12) i Bronisławem Słowikiem (Blanowska 39) od dłuższego czasu panowały napięte stosunki na tle nieporozumień osobistych.

Onegdaj przy spotkaniu się na ulicy jeden z nich Bronisław Słowik wyciągnął z kieszeni rewolwer i kilkakrotnie wystrzelił w stronę swego przeciwnika.

Na szczęście wszystkie kule chybiły. Piątek widząc grożące mu niebezpieczeństwo wziął nogi za pas i rzucił się do ucieczki.

O całym tem zajściu powiadomiona została policja, która rozpoczęła dochodzenie.

Ofiary.

Z okazji imienin swego kolegi kontrolera urzędu pocztowego w Będzinie Feliksa Stobińskiego, na kongres eucharystyczny w Sosnowcu 50 złotych składają jego współpracownicy.

Znalazła śmierć na podwórzu.

Tajemniczy strzał rewolwerowy.

We wsi Kotwina, pow. pińczowskiego zdarzył się tajemniczy i jeszcze niewyjaśniony wypadek, który zakończył się śmiercią 24-letniej mieszkanki tej wsi.

Józefa Sukiennik wyszła ze swego mieszkania na podwórko i tam nagle trafiona została kulą rewolwerową w prawą pierś.

Sukiennikówna zdążyła jeszcze wejść do domu, gdzie zakończyła życie.

W związku z tem tajemniczym postrzeleniem aresztowano Jana Kupisza, lat 30, mieszkańca wsi Kamienna.

Dalsze dochodzenie prowadzi policja.

W obronie zagrożonego ojca siekierą zabiła męża.

Ul. Ogrodowa w Częstochowie była widownią strasznego dramatu rodzinnego.

Pomiędzy Kazimierzem Lemańskim, a żoną jego Lucyną i teściem Franciszkiem Tomaszewskim, zamieszkałymi przy ul. Ogrodowej Nr. 69, wynikła bójka na tle nieporozumień rodzinnych.

W pewnej chwili Lemański przewrócił teścia swego Tomaszewskiego na kufel i przycisnął nogami.

Tomaszewski widząc się bez-

silnym, począł wzywać pomocy córki swej Lucyny.

Gdy ta zauważyła, że mąż ma przewagę nad ojcem, chwyciła leżącą na podłodze siekierę i zadała mężowi 5 ciętych ran w głowę.

Lemański stracił natychmiast przytomność i został przewieziony do szpitala P. Marii, gdzie po paru godzinach nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Tomaszewskiego i Lemańską aresztowano i przekazano do dyspozycji sądziego śledczego I-go rewiru.

Walka byków na ulicy.

Policjanci przywiązali toreadora postronkiem do drabiny i zanieśli do aresztu.

Serja tragikomicznych scen rozegrała się wczoraj na ulicy Browarnej w Warszawie.

Chodnikiem szedł p. Eugeniusz Gajdenowicz (Mokotowska 65) z żoną swą, p. Stanisławą. Po jeździe kroczył młody byczek,

prowadzony na postronku przez brodatego kupca, p. Abrama Waksenberga.

Raptem z bramy domu nr. 22 wyskoczył podchmielony awanturnik, znany na Powiśiu,

Antoni Olczyk i, podbiegłszy do p. Gajderowicza, zawołał:

— Dawaj, frajerze, na wódkę!

Na to, zupełnie nieoczekiwanie, dzielna pani Stanisława wymierzyła łobuzowi tak

siarczasty policzek,

że runął jak długi.

Natychmiast jednak zerwał się na równe nogi i schyliwszy głowę, rzucił się na p. Eugeniusza, usiłując

trafić go w brzuch,

Ten jednak zdążył uskoczyć.

Rozpędzony hultaj wpadł na jezdnię, a nie mogąc pohamować impetu, grzmotnął łepotyngą

byczka pod łopatkę.

Zwierz ryknął, pan Waksenberg wrzasnął, wszystko zakotłowało się na ulicy. Po chwili pijak frunął na dwa metry w górę, wyrzucony nogami byka. Spadł, aż ziemia jęknęła, zerwał się i skoczył na panią Stanisławę. Zdążył powalić ją na chodnik, poczem zadał jej dwie rany

w głowę obcasem.

Z kolei sam padł, przytłoczony kolanami przez pana Eugeniusza. Wywiązała się rozpaczliwa walka. Pijak zdradzał fenomenalną siłę.

Nawet policjant, który nadbiegł niebawem, nie mógł mu dać rady.

Do poskromienia łotrzyka

potrzeba było aż trzech

posterunkowych. Ponieważ kopał i gryzł, ułożono go na drabince dozorczy i skrupowano postronkami.

W tak oryginalny sposób dotarli do komisariatu.

Antoni Olczyk jest typem z pod najciemniejszej gwiazdy. Wielekrotnie

był już karany

za wszelkiego rodzaju przestępstwa.

wybór

MAGAZYN BŁAWATNY

dywanów

Ludwik Finkelstein

Sosnowiec, Modrzejowska 17

TELEFON 2-73.

NA SEZON WIOSENNO-LETNI POLECA
wielki wybór towarów wełnianych, jedwabnych
i bawełnianych, na palta i kostiumy, jakoteż duży
wybór dywanów ręcznie tkanych, firanek ręczne
roboty, kolder, kocy, oraz pokrycia meblowe.

firanek

Wyjątkowa sprzedaż towarów męskich znanych ze swej
dobroci fabryki Ema-
nuel Tisch — Bielsko.

Dobre warunki spłaty.
Ceny konkurencyjne.

jedwab

Kto pod kim dołki kopie...

Chcąc tajemnie zgładzić nieprzyjaciółkę, dostała zakażenia krwi.

Znane jest ludowe przysłowie, które brzmi: »żebyś skapiła«. Narodziny tego przekleństwa sięgają zamierzchłych czasów i czerpią wiarę w swą fatalną moc z pewnych zabobonnych praktyk przepisywanych przez czarną magię, a dążących do niepostrzeżonego zamordowania swego wroga.

Czarna magia w tym względzie doradza następujące postępowanie: ulepia się z wosku figurkę, która ma wyobrażać owego przeznaczonego na zgładzenie wroga. Figurkę tę następnie topi się o północy nad gromnicą przy odpowiednich zaklęciach.

Wosk powoli skapuje, aż stapia się ostatecznie, a magiczna siła tej ceremonii djabełskiej posiada nieczem nieodparte, niszczycielskie działanie: człowiek, przeciw któremu jest ona wymierzona,

powoli kapieje, gaśnie, aż w końcu umiera.

Po podobnego środka zwróciła się jedna z współwłaścielek małego domku na Szwederowie na przedmieściu Bydgoszczy, aby pozbyć się swej współniczki, z którą bezustannie darła koty.

Idąc za radą jednej z licznych swych znajomych i doświadczonych kumoszek, postanowiła ona zgładzić ze swą zniechęconą ko-
bietę drogą tajemną i niezawodną.

I w tym celu w myśl otrzymanego kabalistycznego przepisu poczęła nakłuwac sobie ręce szpilkami, a każde ukłucie miało zadawać szkodyliwy cios w serce nieprzyjaciółki.

Zawzięta kobieta nie żałowała sobie bólu w nadziei, że im głębiej i częściej będzie manipulowała szpilką na swym ciele, tem bardziej skutecznym okaże się ów środek, zmierzający do zgładzenia ze świata współniczki.

Skutek jednak był wprost przeciwny. Na złośliwej babie sprawdziło się raz jeszcze owo przysłowie, że „kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpada“.

Po tych bowiem szatańskich praktykach pokłuta baba poczuła straszny ból w poranionej ręce, która zaczerwieniła się i spuchła.

Okazało się, iż szpilka, której użyła czarownica, a która miała zamordować na odległość o nieczem nie wiedzącą współniczkę, była zarzewiała i spowodowała zakażenie krwi.

Zawezwany lekarz stwierdził poważny stan chorej, której grozić mogą rozmaite komplikacje, nie wykluczając odjęcia ręki.

Możemy sobie wyobrazić triumf drugiej kumy, która zdrowiutka jak rybka, prawdopodobnie prosi z kolei Opatrzność o zemstę nad nieprzyjaciółką.

Sprytny oszust w roli „świętego“.

Na Wołyniu pojawiają się co pewien czas sprytni wyzyskiwacze, żerujący na głupocie i łatowierności ludzkiej i robiący na tem wcale niegorsze interesy. Ukazują się więc tu b. »członkowie« rodzin carskich, a nawet sam »car«, to znów u któregoś z chłopów »odnawiają się same... obrazy świętych lub »ikony«—a zawsze dotyczący ciągnie z tego grube zyski.

Ostatnio, we wsi Karpiłówka, na Polesiu, pojawił się »święty«, ściągający do siebie tłumy ludzi, pozostawiających na miejscu górę pieniędzy, za cudowne rzekomo leczenie chorych. »Święty« leczy ich wodą z sąsiedniej sadzawki, z czego widać, że lekarstwa niewiele kosztują.

Przed kilku miesiącami, za uprzedzeniem natłogowo pijactwa został on wyrzucony z domu ojca.

Bląkał się jakiś czas po Polesiu

i z drogi napisał do domu, iż nagle »oniemiał«. We śnie miał mu się ukazać jakiś »święty«, który kazał mu wrócić do ojca i wykopać się w miejscowej sadzawce, poczem ma nastąpić »cudo«. Ociec, uwierzył synowi i zgodził się na jego powrót. Sprytny oszust, w obecności ojca wszedł nocą do sadzawki, zanurzył się, poczem »nagle« zaczął... mówić. Od tej chwili karjera jego, jako »świętego« została ugruntowana. »Cudo« uleczenia »niemego« rozszedł się szeroko i daleko. Fakt ten postanowił wyzyskać »święty« i ogłosił, że leczy w »cudownej« sadzawce wszystkie choroby. Ciągłą więc do niego tłumy naiwnych i składają złote ruble, dolary i złote polskie. Interes idzie świetnie, bo przecież na ciemności ludności kresowej tak łatwo jest żerować..

Handlarz ludzkich zwłok.

Niezwykłą sprawę sadił ostatnio sąd przysięgłych w Halle (Niemcy). Na ławie oskarżonych zasiadł administrator miejscowego instytutu anatomicznego, niejaki Ruffe pod zarzutem handlu zwłokami ludzkimi.

Akt oskarżenia opiewał, że Ruffe korzystając ze swego stanowiska, części zwłok ludzkich, dostarczanych do instytutu dla badań prosektryjnych, sprzedawał pewnemu chirurgowi berlińskiemu, właścicielowi zakładu, dostarczającego szkołom i instytucjom naukowym preparatów anatomicznych. Ruffe, jako administrator instytutu, miał prawo sprzedawania niepotrzebnych już do badań prosektryjnych części trupów. Rozwinął jednak ten proceder i zaczął na dobre handlować zwłokami ludzkimi, sprzedając je jeszcze przez użytkowanie dla celów prosektryjnych.

Interes szedł dobrze, ale ponieważ liczba trupów dostarczonych do instytutu zmniejszała się w zagadkowy sposób, a niektóre zwłoki pozabawione były głów, rąk lub nóg,

roztoczono baczną obserwację nad personelem i przyłapano Ruffa na gorącym uczynku.

Sąd skazał go na dziewięć miesięcy więzienia.

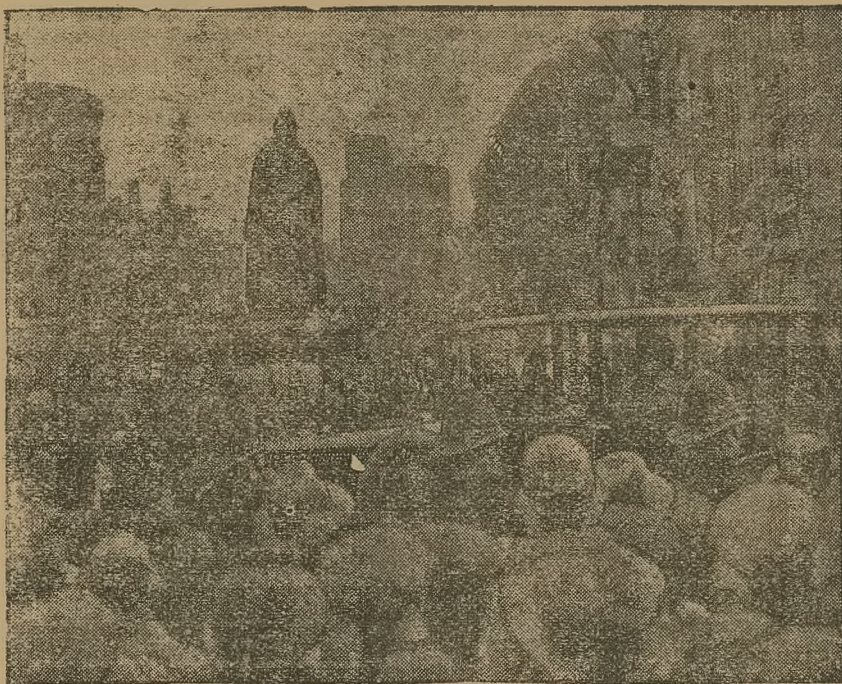
W miejscowości Baggio pod Mediolanem zachorowała pewnemu wieśniakowi jego ulubiona świnia. Przywołany weterynarz, powodując się pewnymi specjainemi sympto-

mami, doszedł do przekonania, że zwierzę musiało coś pożreć, czego nie może mimo swego tak znakomicie wygimnastykowanego żołądka przetrawić.

Na tej zasadzie dokonał weterynarz operacji i wydobyl z żołądka pacjentki 2 srebrne łyżeczki. Wiadomość ta doszła do uszu miejscowej policji, a w zestawieniu z zameldowaniem pobliskiego hotelu o systematycznej kradzieży zastawy stołowej doprowadziła do aresztowania parobka, który służył u owego wieśniaka.

Ta na pozór nie mająca związku logicznego kombinacja, okazała się jednak najzupełniej realna, gdyż parobek, który w hotelu tym zabierał pomyje dla swych krad, jak się przyznał, rozmaite przedmioty i umieszczał je w beczce z odpadkami, a następnie wyjmował. Zdradziły go owe dwie łyżeczki, o jakich zapomniał.

Angielska para królewska.



Król angielski powrócił zupełnie do zdrowia. Na rycinie widać parę królewską w aucie przed zamkiem Windsor, entuzjastycznie witaną przez ludność.

Nowy rozkład jazdy pociągów.

ważny od 15 maja b. r.

Pociągi odchodzące z Sosnowca do Katowic:

0¹⁵, 1²⁸, p. 2⁵⁰, 3⁴¹, 4⁰⁸, 5³⁰, 7²⁰, 7⁴², 7⁵³, 8³⁰, 9³⁰, 10⁴³, 11¹⁸, 12²², 13⁴⁹, 14⁴⁰, 15²⁰, 16²⁰, 16⁵⁰, 17¹⁸, 17³⁹, 18³⁰, 19¹², 20¹⁰, 20²⁷, 20⁴³, p. 21³⁴, 22³⁶, 23⁴³.

do Ząbkowic:

0⁰⁷, 1¹⁰, p. 1⁴⁷, 5⁰⁰, 6⁴⁰, 7³⁰, 8⁰⁰, 8⁴⁷, 9¹⁸, p. 11³³, 12³⁰, 13⁵⁸, 15⁰⁰, 16⁰⁸, 17²⁸, 18⁵⁰, 19³⁰, 22⁰⁶, 23⁰⁵.

do Zawiercia:

1¹⁰, p. 1⁴⁷, 5⁰⁰, 6⁴⁰, 7³⁰, 8⁴⁷, 9¹⁸, p. 11³³, 13⁵⁸, 15⁰⁰, od Ząbkowic p. 17²⁸, 19³⁹, 22⁰⁶.

do Częstochowy:

1¹⁰, p. 1⁴⁷, 5⁰⁰, 7³⁰, 8⁴⁷, 9¹⁸, p. 11³³, 13⁵⁸, 15⁰⁰, od Ząbkowic p. 17²⁸, 19³⁹, 22⁰⁷.

do Łodzi Kal.: 1⁴⁷.

do Warszawy:

1¹⁰, p. 8⁴⁷, 9¹⁸, p. 11³³, 15⁰⁰, od Ząbkowic p. 19³⁹, 22⁰⁶.

do Strzemieszyc:

3⁴⁰, 4²², 6⁰⁰, 9³⁹, 11⁰¹, 12⁵⁵, 18⁰³, 18²¹, 21¹⁷.

do Maczek:

4²², 6⁰⁰, 9³⁹, 11⁰¹, 12⁵⁵, 18²¹, 21¹⁷.

do Szczakowy.

4²², 6⁰⁰, 9³⁹, 12⁵⁵, 18²¹.

do Kielc:

3¹⁰, 6⁰⁰, 9³⁹, 18⁰², 21¹⁷.

do Dębina:

3¹⁰, 9³⁹, 18⁰², 21¹⁷.

do Warszawy Wschod.:

3¹⁰, 9³⁹, 18⁰², 21¹⁷ od Dębina p.

do Kazimierza:

5¹⁰, 10⁰⁰, 14⁴⁵, 18⁴⁶, 21³⁵.

do Krakowa przez Ząbkowice:

1¹⁰, p. 5⁰⁰, 9¹⁸, p. 13⁵⁸, 19³⁹ od Ząbk. p.

do Krakowa przez Strzemieszyc:

4²², 6⁰⁰, od Szczak. p. 9³⁵, od Szczak. p. 12⁵⁵, 18²¹ od Szczak. p.

do Krakowa przez Katowice:

3⁴¹, od Kat. p. 5³⁰, 7³⁰, od Kat. p. 8³⁰, 9³⁰, od Kat. p. 12²², 13⁴⁹, 14⁴⁰, 15²⁰, od Kat. p. 17¹⁸, 20²⁷, 22³⁶ od Trzebini p.

Zaginął pies rasy pincher wabi się Bols. Zwrócić za wynagrodzeniem. Osirze-gam przed kupnem. Mittelman, Modrze-jowska 1.

JASTARNIA (półwysep Hel)

Nowootworzony pensjonat „BRISTOL“

w pobliżu lasu sosnowego.

Są jeszcze wolne pokoje.

Kuchnia obfita i zdrowa.

Dworzec kolejowy i poczta tuż.

Wspaniała plaża — pełne morze!

Zgłoszenia przyjmuje: W. Majewska, Piotrków Tryb., ul. Piłsudskiego 69 m. 1.

Pensjonat „LESNICZOWKA“

Ostrawy obok Częstochowy, stacja Blachownia, tel. 6-10
został otworzony z dniem 15 maja r. b.

Poleca: Słoneczne pokoje z werandami.

Kuchnia wyborowa!

Urządzenie komfortowe!

Do dyspozycji Gości auto pensjonatu.

Informacji udziela:

D. REICHER, Częstochowa, Aleja 26, tel. 7.

Zycie gospodarcze.

OGŁOSZENIA.

Warszawa, 28.5.

Nowy Jork 8,90
Londyn 48,25 1/4
Paryż 54,87 1/4
Wiedeń 125,21
Włochy 46,69
Belgia 125,90
Szwajcaria 1/1,69 1/4
Dol. War. pr. obr. 88 3/4
5% Poz. Dolarowa 74,75—74,50
5% Poz. Konwersacyjna zł. 67,00
4% Poz. Inwestycyjna zł. 104,50—104,—
4 1/2% Ziemi. Kredyt. 48,25
Tendencja: mocniejsza

AKCJE.

Warszawa, 28.5.

Bank Polski 167,50—166,25
Bank Zachodni 75,—
Bank społ. zarobk. 73,50
Cegielski 40,—
Modrzejów 24,50—24,—
Ostrowieckie 85,00—82,75—83,—
Starachowice 26,00—26,50—6,—
Haberbusz 225,00
Tendencja: słabsza

PIEVI
usuwa pod gwarancją
Paletyna
Józefa Zielenockiego
Chem. Labor. Meridol® Król. Huto.

Chiel Apfelbaum zgubił książkę wojskową i wyciąg z ksiąg ludności wydane w Bodzentynie.

Rajbergier Lejbus, Myszków, zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU. Będzin.

RÓŻNE.

Strajsberg Liba zgubiła torebkę w której znajdowały się: bilet kolejowy, 20 zł. i 8 weksli po 200 zł. wystawione przez Ise-
ra Strajsberga, które unieważnia się.

Ogłaszajcie się w „Expresie Zagłębia”.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Wózki dzieciinne, drezynki, rowerki oraz wszelkie reperacje i pokrycia wózków. Ceny fabryczne. Fr. Korpak, Sosnowiec - Pogon, Zytina róg Zgody.

Rowery w dobrym stanie tanio do sprzedania. Zagórze, Miraszewskich 29.

Do sprzedania piwiarnia. Wiadomość „Expres Zagłębia“ Będzin.

Sprzedam kozetkę, otomanę i materace. Sosnowiec, Kołtāja 10, oficyna II piętro.

Motocykl do sprzedania 2 osobowy na chodzie prawie na nowych gumach za 550 zł. Wiadomość filja „Expresu“ Grodziec.

Posady i prace.

Panienka z 8 mio klasowem wykształceniem gimnazjalnem przyjmie na sezon wakacyjny kondycję. Łaskawe zgłoszenia proszę wysłać: Piotrków Tryb., ul. Niecała 8, M. Bączewska.

Potrzebna kasjerka. Warszawska nr. 14 Koss.

Potrzebny zaraz zdolny sujekt fryzjerski. Sosnowiec, Orla 11. Kapuściński.

Potrzebuję 2 pracowników fryzjerskich od zaraz. Zmuda, Warszawska 10.

Do restauracji, ul. Sobieskiego 3, potrzebny chłopiec do szatni.

Technik budowlany, pracujący w charakterze konstruktora żel-betonów, robót murarskich, oraz wchodzących w zakres budownictwa lądowego, poszukuje pracy od zaraz w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia do „Expresu“ dla „Technika“.

Potrzebny pracownik fryzjerski zaraz. Sosnowiec, Modrzejowska 45. B. Brechner.

Potrzebna dziewczyna do dziecka dwuletniego. Sosnowiec, Piłsudskiego 53, Kamiński.

LOKALE

Do wynajęcia sklep z urządzeniem. Wiadomość na miejscu Piłsudskiego 37 w Zawierciu.

Dwa pokoje z kuchnią w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego natychmiast do wynajęcia. Wiadomość u administratora Hale targowej „Rozwój“.

Zgubione dokumenty.

Gryczan Kazimierz, urodzony w 1906 roku, zgubił odroczenie wojskowe wydane przez komisję poborową w Wieluniu.

Kubalak Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec legitymacje i fotografie.

Raczek Stanisław zgubił kartę mobilizacyjną wydaną przez PKU. Sosnowiec i wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Włodowice.

Zgubiono weksel na 150 zł. z wystawienia Piotra Wypióra, płatny 20 maja br. Znalazcę uprasza się o zwrot do administracji. Ganczarski.